

»TAM BĘDZIE PŁACZ I ZGRZYTANIE ZĘBÓW...«

NR XLVI/2008 (344)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNE

16 LISTOPADA 2008

„Ufał więc, (duszo moja), ufał, bo nie znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki – długim. Pomnij, że im więcej walc tu przetrwasz tym lepiej dowiedziesz, jak miłujesz twego Boga! Tym hojniej też potem z Umiłowanym będziesz cieszyła się rozkoszą i szczęściem, którym nie będzie końca”^{Sw. Teresa od Jezusa, Wolania duszy do Boga, 15, 3.}
[KKK, 1821, fragm.]

TRZYDZIEŚCIA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA



PRZYPÓWIEŚĆ O TALENTACH, LUIKEN, Caspar (1672, Amsterdam – 1708, Amsterdam), ok. 1645-50, z "Historiae celeberrimos Veteris Testamenti Iconibus representatae", opubl. 1712, ryt miedziany; źródło: www.pitts.emory.edu

Z KSIĘGI PRZYSŁÓW Prz 31.10-13.19-20.30-31

Niewiastę dzielną któż znajdzie?

Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami. Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce.

Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Z owocu jej rąk jej dajcie, niech w bramie chwała jej czyni.

PSALM RESPONSYJNY Ps 128

REFREN: **Błogosławiony, kto się boi Pana**

Szczęśliwy człowiek, który się boi Pana i chodzi Jego drogami.

Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich, szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szcep winny w zaciszu twojego domu.

Synowie twoi jak oliwne gałązki dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek, który się boi Pana.

Niech cię z Syjonu Pan błogosławi i abyś oglądał pomyślność Jeruzalem przez wszystkie dni twego życia.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO TESALONICZAN^{1 Tes 5.1-6}

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.

Kiedy bowiem będą mówić: „Pokój i bezpieczeństwo”, tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

AKLAMACJA^{15.4.5b}

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwał będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA^{Mt 25.14-30}

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

»Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: 'Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem'. Rzekł mu pan: 'Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana'.

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: 'Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem'. Rzekł mu pan: 'Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana'.

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: 'Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność'.

Odrzekł mu pan jego: 'Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów'.

PATRON TYGODNIA: ŚW. ODO Z CLUNY

Urodził się ok. 878 w rycerskim rodzie (ojcem był Abbo) w Akwitani, zapewne w okolicach Le Mans. Wychował się na książęcym dworze Fulka II, księcia Anjou, a potem Wilhelma Akwitańskiego. Tonsurę przyjął w wieku 19 lat, po czym 4 lata studiował w Paryżu teologię i muzykę.

Po powrocie do Tours żył w odosobnieniu, zamknięty w celi, poświęcając się pokucie i kontemplacji... Po trzech latach udał się do opactwa Beaume i został mnichem benedyktyńskim (przyjechał tam tylko z bagażem ok. 100 książek...).

W 910 św. Berno, który rok wcześniej przyjął Odo do Beaume, założył – z fundacji Wilhelma Akwitańskiego – opactwo w Cluny. Po jego śmierci w 927 stery w Cluny przejął Odo (jednocześnie zostając opatem w Massay i Deols). Przeprowadził (na życzenie papieża Jana XI) reformę, do której przyłączyło się wiele

klasztorów benedyktyńskich, czyniąc z Cluny centrum życia zakonnego i intelektualnego X w., opartą o regułę św. Benedykta w jej najczystszej formie. Jej fundamentem były pokora, posłuszeństwo i wyrzeczenie. Odo mówił, iż *nikt nie może zwać się mnichem, kto nie kocha i nie praktykuje cnoty zachowania ciszy, warunku niezbędnego do wewnętrznego pokoju i duchowej łączności z Bogiem*. Odo był również wykorzystywany przez Stolicę Apostolską w wielu delikatnych misjach politycznych swoich czasów. W Rzymie założył klasztor Naszej Pani na Awentynie. Zreformował konwenty w Subiaco i Monte Cassino. Wielu lokalnych władców zgodziło się, po jego namowach, na przywrócenie zarządu klasztorów opatom i zaprzestanie traktowania ich jako źródła przychodów...

Napisał biografię św. Geralda z Aurillac, trzy zbiory esejów o moralności *Collationes*, epicki poemat pisany heksametrem o odkupieniu *Occupatio* i 12 antyfon ku czci św. Marcina z Tours. Niektórzy badacze przypisują mu także autorstwo *Musica Enchiridis*, pierwszego systemu zasad polifonii.

Czuając zbliżający się koniec udał się, z nabożeństwa do św. Marcina, do Tours gdzie ok. 942 zmarł i został pochowany w kościele św. Juliana. Jego relikwie zostały zbyszczeszczone przez protestanckich Hugonotów...

(uroczystość 18 listopada)

il. św. Odo z Cluny, współczesna ikona, exlibris; źródło: www.traditioninaction.org



INFORMACJE PARAFIALNE

✚ **16.xi (niedziela):** Rozpoczyna się bezpośrednie przygotowanie dzieci kl. II i ich rodziców do I Komunii św. Spotkania będą się odbywały w każdą 3^{cią} niedzielę miesiąca (poza ostatnim spotkaniem w maju, które odbędzie się w pierwszą niedzielę) na Mszy św. o 18:00. Obecność dzieci ze szkół w Brześciach i Słomczynie wraz z rodzicami obowiązkowa. Zapraszamy również bardzo gorąco dzieci i rodziców z innych szkół, ale mieszkających na terenie naszej parafii.

✚ **23.xi (niedziela):** Uroczystość **CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA**. Ostatnia niedziela Roku Kościelnego.

† Po Mszy św. o **12:00** wystawienie Najświętszego Sakramentu, Litania do Serca Pana Jezusa i Akt Poświęcenia Rodzaju Ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa. Za publiczne odmówienie tego aktu - **odpuść zupełny!**

✚ Chrzty w listopadzie w 4^{ta} niedzielę miesiąca, **23.xi** na sumie o 12:00.

✚ **Zachęcamy** do lektury prasy i wydawnictw katolickich!

ŚLUBY



13.xi.2008 sakrament małżeństwa przyjęli:

Radosław TREJDEROWSKI i Katarzyna Monika Goss

tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało Mt 19, 6 Por. Rdz 2, 24

WITAMY!

9.xi.2008 do grona członków Kościoła Powszechnego i naszej parafii przyjęta została, w sakramencie Chrztu Świętego:



Anna PINDELSKA, Słomczyn



Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący

NIETYKALNE KRUCYFIKSY (5): W TYM ZNAKU ZWYCIĘSTWO...

Wieczorem 27 października 312 cesarz Konstantyn, przygotowując się do decydującej bitwy z Maksencjuszem, jednym - w ramach systemu pozostawionego przez Dioklecjana zwanego *tetrarchią* - z rywali do tronu cesarskiego, miał wizję, która doprowadziła go do oddania swojej armii w opiekę Chrystusa.

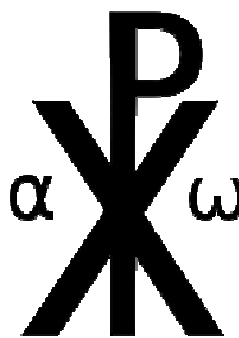


WIZJA KRZYŻA, RAFFAELLO, Sanzio (1483, Urbino -1520, Rzym), 1520-24, fresk, Stanza di Constantino, Palazzo Pontificio, Watykan; źródło: www.wga.hu

Jak podaje współczesny wydarzeniom historyk Euzebiusz (na podstawie - jak twierdzi - osobistej relacji Konstantyna) cesarz w trakcie marszu swoich wojsk miał spojrzeć w słońce i ujrzeć nad nim świetlny krzyż, opisany greckimi słowami „Ev Tóutw Nikw” (łac. *in hoc signo vinces* - „w tym znaku zwycięstwo”).

Konstantyn nie był jednakże jeszcze pewien znaczenia tej wizji. Wszelako następnej nocy objawił się mu miał sam Chrystus, wyjaśniając, że powinien poprowadzić swoje wojska do decydującej bitwy pod znakiem, który ujrzał na niebie. Euzebiusz następnie przekazuje opis znaku, $\chi\rho\iota$ - *Chi Rho* opartego o dwie pierwsze litery słowa Chrystus w języku greckim ($\chi\rho\iota\varsigma$).

Podobnie Laktancjusz podaje, że objawiający się Chrystus nakazał cesarzowi „oznaczenie tarczy legionistów niebiańskim znakiem”^{Laktancjusz, de mort. pers. 44,5}. Konstantyn usłuchał. Na tarczach i sztandarach jego armii



pojawili się krzyż i znak *Chi-Rho*. Miejsce starcia wybrał Maksencjusz - był nim most Mulwijski nad Tybrem, stanowiący część starożytnej Via Flaminia prowadzącej do Rzymu (most stoi do dziś, w trochę zmienionym kształcie, i zwany jest Ponte Milvio lub Ponte Molle, miękki most). Dysponując prawie dwukrotnie większą armią pewien był nie dopuszczenia rywala do Rzymu - tam obradował senat władny wyznaczyć nowego władcę.

W bitwie nad mostem Mulwijskim zwyciężącą okazał się jednak Konstantyn. Maksencjusz utonął w Tybrze. Następnego dnia Konstantyn wszedł do Rzymu i ignorując ołtarze, przygotowane na wkroczeniu do miasta cześć rzymskim bogom, udał się do pałacu cesarskiego...

Wkrótce w 313 po oficjalnym zakończeniu prześladowań chrześcijan rozpętanych przez Dioklecjana Konstantyn, wraz z trzecim tetrarchą, Lucyniuszem, wydał słynny Edykt Mediolański, gwarantujący wolność wyznawania religii w cesarstwie. Zakończył się okres prawie 300 lat sankcjonowanych przez państwo prześladowań chrześcijan...

Sam Konstantyn Wielki chrzest przyjął dopiero na łożu śmierci 337, natomiast jego matka, św. Helena, nawróciła się miała zaraz po bitwie z Maksencjuszem. To jej zawdzięczamy dużą część pamiątek i relikwii z Jerozolimy czasów Chrystusa (m.in. relikwie krzyża świętego)...

JEŚLI CIĘ NIE MA ...

Jeśli Cię nie ma, jakże się ośmię
Zagasić myśli, by oddać się snowi -
Tyś jeden ładem! I ład w Twoim dziele,
I nikt Twojego ładu nie wysłowi!

Wszystko jest Twoje! Jeśli Ciebie nie ma,
Jest tylko chaos, który się pożera -
Pośród gwiazd obłąkanych mknę szalona ziemia
I życiem nie żyje, lecz wszystko umiera.

Jeżeli Ciebie nie ma - wrą błędne żywioły,
By zastępną w bezruchu i opaść popiołem,
I tylko śmierć jest wielkich klęsk wybawicielem -

I tylko jej jest zniwo - i jej są owoce,
jej świty i zachody, południa i noce -
Lecz Tyś jest - i Twój ład trwa prawem w Twoim dziele.

BĄK, Wojciech (1907, Ostrów - 1961, Poznań)



POCZET PAPIEZY (126): JAN XI

Był synem Marozii, rządzącej i posiadającej tytuły senatorki i patrycjuszki *Senatrix et Patricia* w Rzymie. Jego ojcem prawdopodobnie był Alberik I ze Spoleto, książę Tusculum (inna wersja zakłada, że był nim Sergiusz III - *Johannes, natione Romanus ex patre Sergio papa*^{Liber Pont} - co czyniłoby go jedynym papieżem - synem papieża z nieprawego łoża: Sylwester z był prawym synem papieża Hormizdas).

Na tron papieski doprowadziła go intrygami *Senatrix* Marozia. W chwili wyboru w 931 był kardynałem-prezbiterem kościoła S. Maria w Trastevere. By wzmocnić swą władzę Marozia wysłała za męża swej siostry, Hugona, króla Prowansji i Włoch, ale ich tyrania wywołała rebelię pod przywództwem Alberika II, młodszego syna Marozii. *Senatrix et Patricia* osadzona została w więzieniu w Zamku św. Anioła (Hugon uciekł) a Jana zatrzymano pod strażą na Lateranie. Alberik proklamował republikę rzymską i ogłosił się „księciem i senatorem wszystkich Rzymian”.

Alberik przejął też rządy w Państwie Kościelnym, formalnie tylko zostawiając Janowi władzę kościelną. Kierował jego polityką zagraniczną. Na jego żądanie Teofilakt, patriarcha Konstantynopola, oraz Artold, arcybiskup Reims, otrzymali palisze.

Jan zasiadał na tronie św. Piotra w czasach jego największego upokorzenia, ale równocześnie zatwierdził wiele przywilejów i gwarancji wolnego wyboru opatów w Cluny, Massay i Deols, skąd wkrótce wyszły ożywcze prądy reformatorskie na cały świat chrześcijański.

Zmarł w Rzymie w 935 i został pochowany w bazylice św. Jana na Lateranie.

il. STEFAN (VII) VIII, boczna nawa Bazyliki św. Pawła za Murami, Rzym; źródło: www.niedziela.pl

MSZE	niedziela i uroczystości obowiązuje:	08:45 10:30 12:00 (suma), 18:00
ŚWIĘTA	święta pracujące:	08:45 18:00
	inni powszednie:	07:30 (codziennie), 18:00 (Pt - Sb)
	tel. (0-22) 754 47 32 fax: (0-22) 754 41 02 e-mail: szwyzmunt.slomczyn@op.pl	
KANCELAJA	inni powszednie (z przerwą na):	08:00-09:30 17:00-19:00
PARAFIALNA	Msze św. i nabożeństwa:	
	niedziela i święta:	nieczynna
KSIĘŻA	Diekan mgr Stefan Kotwinski , Wikariusz Marcin Klotz	